Nr. 284 (3844) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 7 Października 1929 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 157

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wczorajszy dzień w Warszawie

Ogłaszamy poniżej sprawozdania szczegółowe z przebiegu **„Dnia Młodzieży“** w Warszawie, z przebiegu zgoła niezwykłego i zgoła nieoczekiwanego. Zanim do samych sprawozdań przejdziemy, pozwolimy sobie sformułować ogólny niejako rzut oka na całość wydarzeń.

Zacznijmy od początku.

W sobotę późnym wieczorem **grupa młodzieży robotniczej** wyruszyła pochodem z ul. Długiej i doszła do rogu Nowego Świata i Wareckiej; na owym rogu ktoś krzyknął podobno: **„precz z Rządem pułkowników!“** Dlaczego akurat ten okrzyk jest w Polsce „zakazany“? — dobrze niewiadomo; dość, że policja uznała chwilę za odpowiednią do „czynnej interwencji“. Nastąpiło krótkie starcie; policją dowodził policjant Nr. 295; próbowano odebrać młodzieży jej sztandar; to się nie udało; „rany“ p. przodownika **Sankowskiego** jakoś nikt nie zauważył; na tem wszystko się narazie skończyło.

Ale tylko — **narazie...**

Około godz. 1 w nocy **Polska Agencja Telegraficzna** nadesłała nam „komunikat“, z którego wynikało, że Ministerjum Spraw Wewnętrznych zakazało **„wszelkich zapowiedzianych na niedzielę zgromadzeń, wiecu, akademji i imprez sportowych, związanych z obchodem dnia młodzieży robotniczej“.**

Pięknie...

Stanęliśmy tedy ni stąd ni zowąd wobec szeregu „kwestji“, niezmiernie ciekawych. Niektóre z nich zainteresują z pewnością... **III Zjazd prawników polskich** (Zjazd II zakończył swe obrady przed paroma dniami). Rozważmy te „kwestje“ po kolei.

1) Podanie o zezwolenie władz administracyjnych na obchód **„Dnia Młodzieży“** zgłosił w swoim czasie do Ministerjum Spraw Wewnętrznych **Zarząd Główny T. U. R.** i otrzymał zezwolenie.

2) Ministerjum Spraw Wewnętrznych postanowiło to zezwolenie **cofnąć;** trudno wprawdzie zrozumieć, jaki istnieje związek bezpośredni pomiędzy okrzykiem: **„precz z Rządem pułkowników!“**, rzuconym na rogu ul. Wareckiej i Nowego Świata w **sobotę wieczorem,** a biegiem ulicznym „lekkoatletów“ robotniczych w **niedzielę rano;** p.p. **Składkowski, Pieracki i Stamirowski,** trzej kierownicy Ministerjum Spraw Wewnętrznych, uznali jednak ów bieg za całkiem groźne „podważanie fundamentów Rzeczypospolitej“ i zakazali go surowo. Niechże i tak będzie.

3) Pozostaje wszakże pytanie: jakiego to rodzaju **„akt prawny“** stanowi **„pół-urzędowy“** komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej? Zarząd Główny T. U. R. zwrócił się o zezwolenie na obchód **„Dnia Młodzieży“;** Ministerjum Spraw Wewnętrznych zezwolenia udzieliło; potem je cofnęło za pośrednictwem P. A. T.; czy taka **forma** cofnięcia wystarcza? zdaje się, że **żadna ustawa** nie upoważnia Ministerjum Spraw Wewnętrznych do „korespondowania“ z **legalnemi** instytucjami społecznemi za pomocą... komunikatów P. A. T.

4) Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zrozumiał bodaj całą **dziwaczność** sytuacji, bo... **grono** jego przedstawicieli rozbudziło w niedzielę o 5 rano jedną z naszych towarzyszek i ofiarowało jej łaskawie zakaz **„Dnia Młodzieży“** w stolicy; nie znamy takiej ustawy, któraby upoważniała p.p. kierowników Komisarjatu Rządu do wędrówek „kupą“ po Warszawie i do udzielania decyzji urzędowych Ministerjum Spraw Wewnętrznych według **dowolnie** wybranych adresów, a nie wedle adresu instytucji, o którą chodzi.

5) A teraz **sama treść** „komunikatu“ P. A. T. Jesteśmy gotowi ogłosić **konkurs prawników** przy udziale p. mec. Fr. **Paschalskiego,** celem wyjaśnienia istotnego sensu tegoż „komunikatu“;

początek brzmi:

> „Dn. 5 b. m. Komisarjat Rządu zezwolił na odbycie w niedzielę, dn. 6 b.m. obchodu t. zw. dnia młodzieży robotniczej“...

Komisarjat Rządu! Rzecz dotyczy zatem **Warszawy!?** Aliści koniec wygląda inaczej:

> „...Ministerjum Spraw Wewnętrznych zakazało wszelkich zapowiedzianych na niedzielę zgromadzeń, wiecu, akademji i imprez sportowych, związanych z obchodem dnia młodzieży robotniczej“.

Konia z rzędem temu, kto zgadnie, **kogo** ten „zakaz“ dotyczy. Tylko **Warszawy,** czy też **całego kraju?** I co oznacza owo tajemnicze słówko: **„wiec“?** Nie wolno urządzać **zgromadzeń.** Rozumiemy. Ale dlaczego pozatem nie wolno urządzać jakiegoś specjalnego „wiecu“? gdzie on miał być ten „wiec“? co go miało odróżniać od „zgromadzenia“? bądź tu mądrym, człowieku!... Dalibóg, nie wiemy, jaki tam „mąż stanu“ formułuje „komunikaty“ P. A. T. z ramienia Ministerjum Spraw Wewnętrznych; czy nie można jednak prosić uprzejmie o... odrobinę **ścisłości** w wyrażeniach?

b) W końcu — **sprawa praktyczna.**

Mamy chyba prawo sądzić, że ów „zakaz“ przeszedł przez ręce pp. **Składkowskiego, Pierackiego i Stamirowskiego.** Pozwolimy sobie tedy zapytać poprostu, po ludzku: **jakże to sobie panowie wyobrażali?** zakazujecie panowie **„Dnia Młodzieży“** — niewiadomo, czy w Warszawie jedynie, czy też w całej Polsce — za pomocą **prywatnego** komunikatu prasowego, przesłanego pismom około godziny 1 w nocy; **początek** „Dnia Młodzieży“ jest wyznaczony na g. 9 rano następnego poranku; w jakiż żywy sposób Zarząd Główny T. U. R. **mógł** w tych warunkach **uprzedzić zawczasu** młodzież o Waszych **nocnych** zarządzeniach? w jaki żywy sposób? I zastanówcie się, panowie: wszak ci chłopcy i te dziewczęta, których policja „rozpędzała“ wczoraj zrana około boiska „Skry“, — **nie byli wcale obowiązani wiedzieć o waszym zakazie.** Wszak niema w Polsce przymusu czytania gazet przed g. 9 rano. Czyżbyście panowie naprawdę nie zdawali sobie sprawy, że „technika“ waszego postępowania **mogła** doprowadzić wczoraj do **prawdziwej katastrofy?**

⁂

O ile sądzić można, dzień wczorajszy wydawał się przerażonym oczom pp. kierowników Ministerjum Spraw Wewnętrznych... **początkiem rewolucji społecznej.** P. dyrektor departamentu politycznego **Stamirowski** należał ongiś do t. zw. lewicy P. P. S. Czyżby trzeba go było dzisiaj przekonywać, że „bieg uliczny“ chłopców T. U. R. niekoniecznie prowadzić musi prostą drogą do... przewrotu. Zaiste, postępowanie naszych „władz bezpieczeństwa“ znajduje swoje pierwowzory w jednym tylko okresie dziejów Europy — w tym okresie Rosji z przed r. 1905, który wyśmiał znakomity satyryk — **Szczedryn.**

⁂

Tak to **Ministerjum Spraw Wewnętrznych** epoki „pomajowej“ **zdało** w nocy z soboty na niedzielę i w ciągu dnia niedzielnego **egzamin** ze znajomości prawa, z „praktyczności“ i z... „poczucia odpowiedzialności“. Napoleon III mawiał podobno: „och, ci dawni rewolucjoniści w moim rządzie! jeżeli ktokolwiek przygotowuje we Francji rewolucję, — to właśnie oni... swoim postępowaniem“. Napoleon III miał słuszność. P. marsz. **Piłsudski** powinien oświadczyć dzisiaj to samo pp. **Składkowskiemu, Pierackiemu i Stamirowskiemu.**

⁂

Co do nas, — możemy wyrazić pp. **Składkowskiemu, Pierackiemu i Stamirowskiemu** podziękowanie „serdeczne“; jesteśmy dzisiaj, w poniedziałek, **dziesięć razy silniejsi w Warszawie, niż byliśmy w sobotę przed południem.** Bo Warszawa robotnicza ma swój **instynkt niezawodny...**

⁂

Jutro powrócimy do całej sprawy. Dzisiaj notujemy tylko... „pierwsze wrażenia“...

⁂

Na samym końcu postawimy jeszcze parę pytań:

a) skąd panowie kierownicy Ministerjum Spraw Wewnętrznych wiedzą, że ów „karygodny“ okrzyk na rogu ul. Wareckiej i Nowego Świata nie został wzniesiony przez jakąś figurę „podesłaną“, albo zgoła prowokatorską?

b) na czem pp. kierownicy Ministerjum Spraw Wewnętrznych opierają swoje przekonanie, że w Polsce r. 1929 obowiązuje „zbiorowa odpowiedzialność“, zarzucona w Rosji carskiej przed laty, przed laty...

Przebieg „Dnia Młodzieży“ w Warszawie

Dziwnie wyglądała w ciągu dnia wczorajszego Warszawa robotnicza. Lokale Związków Zawodowych, lokale partyjne — obstawione były od wczesnego ranka przez policję mundurową i policję polityczną.

PRZECIWKO KOMU BYŁA ZMOBILIZOWANA POLICJA?

Przeciwko młodzieży robotniczej, która chciała wziąć udział w „Święcie Młodzieży“, która chciała ten dzień uczcić przez zorganizowanie marszu drużynowego Czerwonych Harcerzy, biegu ulicznego, zgromadzenia młodzieży na boisku „Skry“, Akademji uroczystej w sali Z. Z. K.

NA LESZNIE 53.

O godz. 7 rano policja zaciągnęła posterunki. Brama zamknięta, przed bramą policja z karabinami i bagnetami. Przepędzają każdego, kto przyjdzie. Brutalnie, hałaśliwie, policjanci wykrzykują „rozejść się“—„żadnej zbiórki niema“. Grupy Czerwonych Harcerzy, które przybywały na zbiórkę, są niedopuszczane do lokalu.

W bramach okolicznych skonsygnowano silne oddziały policji. Mali harcerzykowie mimo „zakazu“ zbiórki odchodzą parę kroków dalej i radzą, co robić. Twarze podniecone, podenerwowane, słychać głosy: „Przecież ma być zbiórka, dlaczego nam nie pozwalają się zbierać, co to znaczy?“. Policja liczniejsze grupki harcerzy rozpędza.

O godz. 8,30 była w pewnym momencie strasznie śmieszna sytuacja: nadchodzi od ulicy Żelaznej maleńki Czerwony Harcerz. Mina uroczysta. Zatrzymuje go policjant. Po chwili harcerzyk, otoczony przez 5 policjantów krzyczy:

„Tutaj o godz. 9 ma być zbiórka, mnie kazali przyjść, ja stąd nie pójdę, bo harcerz czerwony jest karny i posłuszny władzom“.

Poszedł wreszcie dalej, bo musiał ustąpić przed siłą 5 dorosłych policjantów.

Grupki Czerwonych Harcerzy udają się w spokoju do lokalu Koła im. Misiołka.

NA DZIELNEJ 95.

W oknach powiewają sztandary. W lokalu, na podwórku, przed bramą roi się od niebieskich koszul turowców. Uwijają się Czerwoni Harcerze. W lokalu słychać śpiewy. Podniecenie ogromne. Każdy pyta: „skąd, dlaczego wydano zakaz?“.

Na ulicach Dzielnej i Okopowej kordony policyjne nie dopuszczają do lokalu. Konna policja patroluje ulice i... chodniki.

Na ulicy cienkimi głosami śpiewa grupa umundurowanych Czerwonych Harcerzy, przybyła z Pragi. Zrywają się okrzyki i oklaski. Zebrani turowcy biegną do okien. Płynie śpiew „Hymnu Młodzieży“.

W tym momencie nadbiega oddział policji i w brutalny sposób zaczyna „zaprowadzać porządek“.

Grozi poważna awantura. Dzięki taktownej interwencji naszych towarzyszy, udaje się spokojnie zlikwidować „interwencję“ policyjną.

Posterunki policji zostają zdjęte, służbę obejmuje porządkowa milicja partyjna ,która sprawnie pilnuje porządku.

Należy tutaj napiętnować tych panów z komendy policji, którzy wydali instrukcje oddziałom policyjnym, by... strzelały do młodzieży na wypadek oporu.

Na podwórzu tłumy zwiększają się. Przybyli t. t.: pos. **Barlicki,** pos. **Karpiński** i sen. **Kopciński,** którzy uspokoili wzburzoną nieuzasadnionym zakazem młodzież robotniczą. Pierwszy przemówił tow. sen. **Kopciński,** który, imieniem Zarządu Głównego T. U. R. wyraził oburzenie z powodu zakazu — i wezwał zebraną młodzież do zachowania spokoju i rozwagi.

Następnie przemawiał tow. pos. **Barlicki,** prezes C.K.W. P.P.S., który w ostrych słowach napiętnował postępowanie czynników rządowych wobec młodzieży.

Po przemówieniu tow. **Barlickiego** zebrana młodzież odśpiewała hymny robotnicze.

(Dalszy ciąg na str. 2).

Wyniki wyborów samorządowych
W WOJ. POMORSKIM I POZNAŃSKIM

OSTRÓW WIELKOPOLSKI

(Telefonem)

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej przedstawiają się, jak następuje:

P. P. S. — 7 mandatów.
Ch. D. i N. P. R. — 4 mandaty.
B. B. — 4 mandaty.
N. D. — 9 mandatów.
Niemcy — 0 mandatów.

⁂

Dotychczas P. P. S. miała 6 mandatów; Ch. D. i N. P. R. — 10 mandatów; N. D. — 8 mandatów; Niemcy — 0 mandatów.

POZNAŃ

(Według Ajencji Wschodniej)

Przypuszczalny, według prowizorycznych obliczeń, wynik wyborów:

Lista Nr. 1 (niemiecka) — 1 do 2 mandatów.
Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 2 mandaty.
Lista Nr. 3 (komunistyczna) — 4 mandaty.
Lista Nr. 4 (Blok rzemieślniczo-gospodarczy) — 2 mandaty.
Lista Nr. 5 (Polski Związek lokatorów) — 1 mandat.
Lista Nr. 6 (Polski blok demokratyczny) — 1 do 2 mandatów.
Lista Nr. 7 (Narodowo - chrześcijańskie zjednoczenie pracy) — 6 do 7 mandatów.
Lista Nr. 8 (Związek inwalidów wojennych) — 2 mandaty.
Lista Nr. 10 (Narodowy obóz gospodarczy) — 34 mandaty.
Lista Nr. 11 (Demokratyczny blok pracy gospodarczej) — 4 mandaty.
Lista Nr. 12 (B. B. S.) — 0 mandatów.

GNIEZNO

(Według Ajencji Wschodniej)

Przypuszczalny, według prowizorycznych obliczeń, wynik wyborów:

Lista Nr. 1 („Obywatelska“) — 3 mandaty.
Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 3 mandaty.
Lista Nr. 3 (Ch. D.) — 0 mandatów.
Lista Nr. 4 (Zw. Inwalidów wojennych) zblokowana z listą Nr. 6 (t. zw. „Demokratyczny Blok Pracy Gospodarczej“) — 6 mandatów.
Lista Nr. 5 (Narodowy Blok Gospodarczy) — 17 mandatów.
Lista Nr. 7 (N. P. R.) — 4 mandaty.

STRASZNY WYPADEK W TATRACH
ŚMIERĆ 2 TURYSTEK

PAT. donosi z Zakopanego:

Trzej taternicy: Bronisław Czech, znany narciarz, Jerzy Ustupski i Józef Wójcik wybrali się na wycieszkę, aby zdobyć Zamarłą Turnię od południowej strony.

Gdy znaleźli się o godz. 13.30 na szczycie góry, zauważyli, że tą samą stroną podchodzą 2 turystki, w których rozpoznali, po zbliżeniu się, b. uczenice tamtejszego gimnazjum: pp. Marzennę i Lidę Skotnicówny.

W pewnej chwili taternicy zauważyli z przerażeniem, że postępująca pierwsza Lida Skotnicówna odpadła od skały i — lecąc w przepaść — pociągnęła za sobą przywiązaną do liny swą siostrę Marzennę. Obie runęły na piargi, z wysokości 80 mtr.

Trzej turyści pośpieszyli natychmiast na miejsce wypadku, aby udzielić pomocy nieszczęśliwym ofiarom; niestety, znaleźli już tylko dwa zniekształcone trupy.

W podniosłym nastroju rozchodzili się, zaciskając mocno pięści, podniesieni na duchu, ufni i pełni wiary, że krzywda wyrządzona młodzieży, silniej jeszcze zespoli młodzież ze starszymi towarzyszami.

W Z. Z. K.

Dom kolejarzy znajdował się również pod „dyskretną" opieką policji, która polegała na tem, że wszędzie roiło się od policji pieszej i konnej, przybyły również lotne oddziały policji rowerowej.

O godz. 4 popoł., mimo zawiadomienia, że Akademja jest odwołana, do Domu kolejarzy zaczęły ściągać tłumy.

Sala teatralna zamknięta. W dużym hollu Domu kolejarzy młodzież zgromadzona oczekuje, nie wychodzi... Do przybyłych przemawiają tow. tow. pos. **Czapiński** i pos. Stan. **Karpiński,** którzy solidaryzują się z oburzeniem młodzieży i oświadczają, że **rękawica rzucona jej zostaje podjęta przez klasę robotniczą i P. P. S.**

PRZYBYCIE TOW. SEN. LIMANOWSKIEGO.

Podczas przemówienia tow. **Czapińskiego,** przybywa do Domu Z. Z. K. tow. senator **Limanowski,** powitany z niebywałym entuzjazmem przez zebranych.

OŚWIADCZENIE TOW. SENATORA LIMANOWSKIEGO.

Dostojny patrjarcha ruchu socjalistycznego oświadczył, że wiadomym mu jest zakaz odbycia „Dnia Młodzieży", przybył jednak do lokalu, gdzie miała odbyć się Akademja Młodzieży, **by osobiście zaprotestować przeciwko nadużywaniu władzy przez organa rządowe**

Przemówienie tow Limanowskiego, przyjęte entuzjastycznie przez wszystkich, podamy w całości w numerze jutrzejszym.

Tow. Limanowski spędził przeszło dwie godziny wśród turowców, którzy uprzyjemniali mu pobyt, śpiewając pieśni robotnicze. Około godz. 6,30 tow. **Limanowski** odjechał, żegnany serdecznymi okrzykami.

Młodzież robotnicza długo jeszcze przebywała w Domu kolejarzy, skąd późnym wieczorem dopiero rozeszła się do domów.

ARESZTOWANIA.

W dniu wczorajszym policja aresztowała kilku towarzyszy, którzy po kilkogodzinnem przetrzymaniu w komisarjacie zostali wypuszczeni.

Należy tutaj napiętnować brutalne zachowanie się policji i jej komendantów, którzy w sposób ordynarny zaczepiali naszych towarzyszy, prowokując zajścia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że policja aresztowała członka „Cukunftu", tow. **Frydrycha,** który, pobity do krwi, został odprowadzony do policji politycznej i tam uwięziony.

CHARAKTERYSTYCZNY DOKUMENT

Do

Pana Edwarda Zawadzkiego

w miejscu

ul. Warecka Nr. 7

Na skutek polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5 b. m., ze względu na zakłócenie spokoju publicznego w dniu 5 b. m. przez pochód młodzieży robotniczej, zorganizowany przez T. U. R., cofam zezwolenie na urządzenie wiecu w dniu 6 b. m. o godz. 10-ej na boisku „Skry", jak również na urządzenie pochodu, który miał się odbyć po wiecu.

Za Komisarza Rządu

m. st. Warszawy

(—) **M. Lissowski.**

Pismo to zostało doręczone o g. 5 w nocy z soboty na niedzielę **w Sulejówku** (!) t. Z. **Zawadzkiemu,** sekretarzowi W. O. K. R. P. P. S. Dokument ten podajemy bez komentarzy.

Przebieg Dnia Młodzieży w Kraju

W ŁODZI.

(Telefonem)

Wczoraj w sali teatru Miejskiego odbyła się uroczysta Akademja „Dnia Młodzieży".

W pięknie udekorowanej sztandarami i kwiatami sali zebrało się przeszło 1500 osób.

Przemówienia wygłosili tow. **Skałecki,** przewodniczący łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. i tow. poseł **Ziemięcki,** poczem nastąpiła bogata część artystyczna.

Ponieważ w Łodzi nie było zakazu policyjnego urządzania „Dnia", więc porządek nigdzie zakłócony nie został.

W GRODZISKU MAZOWIECKIM.

(Telefonem)

Zebranie młodzieży robotniczej odbyło się w lokalu T. U. R. Przewodniczył tow. **Antoni Góraj.** Referat z okazji Dnia Młodzieży wygłosił tow. **K. Wojciechowski** z Warszawy. Wszyscy licznie zebrani robotnicy gorąco protestowali przeciwko samowoli i gwałtom władz w stosunku do turowców warszawskich. Młodzież robotnicza w Grodzisku postanowiła założyć Organizację Młodzieży T. U. R.

W BIAŁOWIEŻY.

(Telefonem)

Licznie zebrana młodzież robotnicza w Białowieży uchwaliła rezolucję, przesyłającą tow. senatorowi Bolesławowi **Limanowskiemu,** czcigodnemu bojownikowi o wolność Polski i wolność klasy pracującej — wyrazy wielkiej czci i uznania.

PROTEST W. O. K. R.

Nadzwyczajne posiedzenie O.K.R. i Egzekutywy Warsz. Org. P. P. S. z najwyższem oburzeniem piętnuje postępowanie władz w stosunku do młodzieży robotniczej.

Władze rządowe zakazały świętowania międzynarodowego „Dnia Młodzieży", mającego charakter kulturalno - oświatowy i sportowy.

Brutalne i prowokujące zachowanie się policji w przeddzień „Dnia Młodzieży" i w dniu wczorajszym doprowadziło do bicia, ranienia i aresztowania młodzieży robotniczej.

Głębokie oburzenie mas robotniczych jest owocem zarządzeń organów władzy rządu pułkowników.

Organizacja Warszawska P. P. S. z całą stanowczością stwierdza, iż klasa robotnicza stolicy wszelkimi rozporządzalnymi środkami odeprze bezprawne postępowanie czynników, usiłujących pozbawić ją podstawowych praw obywatelskich.

Ludność robotniczą Warszawy wzywamy do wytężonej czujności i gotowości na każde wezwanie władz partyjnych.

ZJAZD POŁĄCZENIOWY NIEMIECKICH PARTJI SOCJALISTYCZNYCH

2-GI DZIEŃ OBRAD

(Telefonem z Łodzi)

(f) W dniu wczorajszym obradował w dalszym ciągu **Zjazd Zjednoczeniowy Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy,** pod przewodnictwem tow. **Kucka.**

Na porządku obrad znajdowały się następujące sprawy: **Sprawozdanie Komisji mandatowej, Statut organizacyjny, deklaracja programowa, sytuacja polityczna, zadania Partji, oraz wybór władz partyjnych.**

Dłuższą, poważną debatę wywołały sprawy **deklaracji programowej i sytuacji politycznej.**

W dyskusji nad tą ostatnią sprawą wygłosił obszerne, entuzjastycznie przyjęte przez Zjazd przemówienie tow. poseł **Diamand,** który obszernie omówił problem narodowościowy w Polsce i stosunek P. P. S. do socjalistycznych partyj mniejszości. Tow. **Diamand** dał wyraz nadziei, że bliskim jest dzień, kiedy powstanie w Polsce jedna potężna partja socjalistyczna, w której znajdą się Polacy, Niemcy, Żydzi i mniejszości terytorjalne.

W wyniku dyskusji przyjęto rezolucję programową, **która kładzie nacisk na łączność i współpracę N. S. P. P. i P. P. S. i wskazuje na groźną dla ludu pracującego i demokracji w Polsce sytuację polityczną.**

Rezolucja stwierdza m. in., że socjaliści niemieccy, podobnie jak ich polscy towarzysze, prowadzić będą walkę o wysunięte postulaty na drodze konstytucyjnego legalizmu.

Jeśli jednak Rząd i sprzymierzone z nim partje reakcji zejdą z drogi legalizmu, zniewoli to i partje socjalistyczne do jęcia się walki pozaparlamentarnej.

W wyniku wyborów do Zarządu Partyjnego powołano tow. tow.: pos. **Kroniga,** który wybrany został na przewodniczącego, posła **Zerbego,** ławnika **Kucka,** red. **Kociołka,** red. **Kowalla, Kowallową,** burmistrza **Lucasa,** dr. **Gliksmana i Peschke.**

⁂

Obrady Zjazdu, utrzymane na wysokim poziomie i prowadzone niezwykle poważnie, zakłócił następujący przykry incydent, sprowokowany przez łódzkie władze policyjne. Rzekomo, wobec wydania przez komunistów odezwy przeciwko Zjazdowi, wysłały 4 funkcjonarjuszów policji śledczej, polecając im „opiekę" nad Zjazdem. Funkcjonarjusze ci nie zostali oczywiście przez milicję partyjną wpuszczeni na salę obrad, dokąd chcieli wtargnąć siłą. Po kilku minutach do gmachu obrad przybył oddział tajnej i mundurowej policji z naczelnikiem wydziału politycznego starostwa, kier. Urzędu Śledczego i 2 komisarzami na czele, którzy, przed opuszczeniem sali obrad, wylegitymowali wszystkich delegatów, członków milicji i obecnych na sali gości, rzekomo w poszukiwaniu agitatorów komunistycznych, którzy sprowokować mieli incydent.

Dzięki taktowi prezydjum Zjazdu i delegatów, którzy nie reagowali na nietakt, na tem incydent został wyczerpany.

W tej sprawie tow. pos. **Zerbe i Kronig** interwenjować będą u władz.

ZGON CZESŁAWA JANKOWSKIEGO

Wczoraj po południu zmarł w Wilnie, po długiej chorobie, znany publicysta i literat Czesław Jankowski, honorowy prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

ŚMIERTELNY WYPADEK W KOPALNI

KATOWICE, 6 października (A. W.). Na kopalni „Radzionkowice" w Buhaczu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pokład węgla, oberwawszy się, zasypał 19-letniego robotnika, Franciszka Grabowskiego. Robotnik poniósł śmierć na miejscu. Władze zarządziły śledztwo.

COSTES I BELLONTE WYLĄDOWALI SZCZĘŚLIWIE W MANDŻURJI

Paryż, 6 października (PAT). Havas donosi z Charbina, że lotnicy francuscy Costes i Bellonte wyladowali szczęśliwie w pobliżu Tsitsicar, na północ od Charbina.

MŁODZIEŻ

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY K. C. ORG. MŁODZ. T. U. R.

Nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się dzisiaj, t. j. w poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz.

BIEG ULICZNY...

— Podobno nie udał się wczorajszy bieg uliczny...

— Owszem, chociaż myśmy nie biegali, ale policja urządziła bieg na Okopową.

Przodownik Sankowski podobno nie startował.

KONFISKATA GAZETY WARSZAWSKIEJ

Wczorajszy numer „Gazety Warszawskiej" został skonfiskowany za 2 artykuły.

ZNAMIENNE GŁOSOWANIE I ZNAMIENNY KOMUNIKAT

Madryt, 6 października (PAT). Półurzędowy komunikat, przesłany wczoraj prasie w związku z wyborem przedstawicieli Rady Adwokackiej w Madrycie do Zgromadzenia Narodowego, stwierdza, iż rezultat głosowania może być uważany za „względnie pomyślny" dla rządu, biorąc pod uwagę ożywioną działalność i zaciekłość jego przeciwników. Komunikat zaznacza, iż dyktatura może sprawować rządy, ciesząc się jedynie poparciem elity społecznej (?), choćby pozostającej w mniejszości oraz pewną sympatją w narodzie.

RADA ADMINISTRACYJNA MIĘDZYNAR. BIURA PRACY

ZWOŁUJE SPECJALNĄ KONFERENCJĘ W SPRAWIE WARUNKÓW PRODUKCJI W KOPALNIACH

Londyn, 6 października. (PAT.). Rada Administracyjna Międzyn. Biura Pracy postanowiła wczoraj zwołać na dzień 6 stycznia roku przyszłego przygotowawczą konferencję techniczną, mającą opracować sprawozdanie o warunkach produkcji w kopalniach W konferencji wezmą udział delegaci Anglji, Francji, Belgji, Niemiec, Holandji, Austrji, Polski, Hiszpanji i Czechosłowacji. Rada Międzynar. B. Pracy reprezentowana będzie przez 3 osoby, które wezmą udział w konferencji, w roli obserwatorów, bez prawa głosowania. Konferencja przedstawi Międzynarodowmu Biuru Pracy te kwestje, dotyczące warunków pracy w kopalniach węglowych, które uzna za dojrzałe i podstawowe dla przyszłego porozumienia międzynarodowego. Biuro Pracy przyjęło propozycje brytyjskie, odnoszące się do zagadnienia ujednostajnienia warunków pracy, wprowadzając do wniosków angielskich nieznaczne poprawki.

Na podstawie wyników, które osiągnie konferencja styczniowa, zdecydowana zostanie sprawa zwołania specjalnej konferencji europejskiej, lub przekazania projektu przyszłego porozumienia międzynarodowego następnej Międzynarodowej Konferencji Pracy.

KONGRES POKOJU

Ateny, 6 października (PAT). Dziś rozpoczęły się tu obrady 27-go światowego kongresu pokoju. W czasie posiedzenia inauguracyjnego obradom przewodniczył b. premjer Papanastazju, który wygłosił przemówienie powitalne, składając uczestnikom kongresu życzenia owocnej pracy i podkreślając pokojowe usposobienie i miłość wolności narodu greckiego. Mówca zaznaczył w dalszym ciągu, że członkowie kongresu mogą zaobserwować w Grecji zgubne konsekwencje wojny i twórczy wpływ pokoju. Po przewodniczącym Papanastazju przemawiali: wiceprzewodniczący senatu belgijskiego La Fontaine, który będzie przewodniczył dalszym obradom kongresu, Lucien Lefoyer, sekretarz generalny stałej delegacji francuskich stowarzyszeń pokoju, prof. Quidde, przewodniczący federacji niemieckich stowarzyszeń pokoju i członek parlamentu angielskiego, Smith.

Na propozycję Papanastazju, zgromadzeni złożyli hołd przez powstanie pamięci min. Stresemanna, którego działalność pokojową mówcy żywo podkreślali. Postanowiono wysłać depesze z wyrazami sympatji i współczucia dla Rządu niemieckiego i rodziny Stresemanna.

W imieniu Rządu greckiego przemawiał minister Spraw Wewnętrznych Argyropulos.

W czasie posiedzenia odbyło się kilka żywych manifestacyj za sprawą pokoju. Prace kongresu będą trwały 4 dni. Ostatnie posiedzenie odbędzie się w Delfach. Na posiedzeniu tem zostaną ogłoszone rezolucje.

POGRZEB STRESEMANNA

Berlin, 6 października. Dziś odbył się niezmiernie uroczyście pogrzeb ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

Wazy Greckie w Polsce

O wazach greckich, znajdujących się w Polsce, wiedziano dotąd niewiele. Badacze ceramiki greckiej szukali materjału do swych studjów w Watykanie i Luwrze, Ermitażu i British Museum, monachijskiej Gliptotece i nowojorskiem Metropolitan Museum: nie przychodziło im na myśl zająć się bliżej wazami greckiemi, znajdującemi się w zbiorach polskich — w zamku w Gołuchowie, w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, w Gabinecie Archeologji Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z kolekcyj tych największa i najważniejsza jest kolekcja w Gołuchowie, utworzona między r. 1860 a 1880 przez Jana hr. Działyńskiego i przewieziona następnie przez wdowę po nim, Izabellę z Czartoryskich, z Hotel Lambert w Paryżu do Polski. Jedyny opis naukowy tej kolekcji, sporządzony w r. 1886 przez de Wittego, jest już dzisiaj zupełnie przestarzały. Ze zbiorów krakowskich kilka okazów cenniejszych opublikował Piotr Bieńkowski i jego uczniowie (Piotr Bieńkowski: O lecytach greckich w krakowskich zbiorach. Kraków 1919. Piotr Bieńkowski: O hellenistycznych naczyniach w zbiorach krakowskich. Kraków 1922). Nikt jednak nie zbadał dotąd tych trzech kolekcyj polskich systematycznie. Uczynił to dopiero niedawno J. D. Beazley, Anglik, profesor archeologji klasycznej Uniwersytetu Oxfordzkiego, w swem dziele „Greek Vases in Poland" (Oxford, Clarendon Press, 1928).

W czterech treściwych rozdziałach Beazley omawia po kolei: 1) wazy wczesne, czarnofigurowe i inne, 2) wazy archaiczne czerwono - figurowe, 3) wazy czerwono - figuriwe z okresu klasycznego i 4) wazy czerwono - figurowe późne, attyckie i południowo - włoskie, znajdujące się w trzech wspomnianych kolekcjach; rozpatruje ich przeznaczenie, kształt, technikę, motywy, rysunek i styl; ustala kolejność, chronologję, filjacje; dochodzi autorstwa każdej z nich.

Badania Beazley'a przynoszą sporo wyników ciekawych. Okazuje się, że zarówno z okresu archaicznego, jak klasycznego i poklasycznego, szereg pięknych okazów znajduje się w kolekcjach polskich. Dwaj mistrze dojrzałego stylu archaicznego, Panaitios i Brygos, oraz mistrz stylu klasycznego Polygnotos są tutaj reprezentowani dziełami wybitnemi. Niemniej ciekawe jest to, że w Gołuchowie znajduje się hydrja (naczynie do czerpania wody) z najwcześniejszym i jednym z trzech wogóle znanych wizerunków Safony.

Książka jest napisana stylem prostym, jasnym, szlachetnym, niepozbawionym swoistego wdzięku. W kilku miejscach autor misternie ozdabia tekst angielski arabeską greczyzny lub łaciny. Jeden z rozdziałów kończy się epigramatem. Całość zamyka uczony Anglik opisem srebrnej płaskorzeźby ze zbiorów gołuchowskich, przedstawiającej „Zwyciężoną Brytanję". Pisownia tytułów i nazwisk polskich wszędzie bez zarzutu. Strona zewnętrzna pełna owej wytwornej prostoty, która odznacza angielskie wydawnictwa naukowe.

Publikację uzupełniają 32 tablice jednobarwne z 88 reprodukcjami, wykonanemi według fotografij żony autora. Reprodukcje te same przez się dają sporo wrażeń estetycznych. Przepiękne są kształty naczyń, przedstawionych tutaj — dzbanów i czasz, amfor i kraterów, lecytów i hydryj, niezrównana jest także doskonałość ozdabiających je rysunków. Niektóre z nich swym stylem konturowym, swą linją precyzyjną i zwięzłą przywodzą na myśl rysunki współczesne — rysunki jakiegoś Picassa lub Jean Cocteau. Malarstwo na wazach jest tylko drobną cząstką plastyki greckiej. Ale i ta cząstka jest dziwnie piękna: jak wszystko, czego się tknął genjusz grecki.

Mieczysław Wallis.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. Warszawa, 7 Października 1929 r. Nr. 21

BYŁA „NĘDZA"

Przypadkiem, dopiero teraz zauważyliśmy w numerze 243 Kurjera Warszawskiego z dnia 5.IX 1929 artykuł Ad. Wolmara zajmujący się boiskiem sportowem przy ul. Okopowej.

Artykuł utrzymany w tonie poważnym i rzeczowym posiada jednak pewne cechy i braki na które warto zwrócić uwagę.

Postaramy się to zrobić niniejszym artykulikiem.

***

Były plac „Nędza"!

Jak wiele mówi to słowo dla każdego, kto zna okolicę ul. Okopowej i Cmentarza Żydowskiego.

Na placu tym, na którym jak pisze p. Wolman — hasały za dnia dzieci okolicznej dzielnicy stwarzające niesłychanie prymitywną namiastkę ogrodu, w kurzu i pyle—wychowywały się, rodziły tak sławne w historji Warszawy jednostki jak bandyta Zieliński Wiktor. Na placu tym w nocy pod krzakami berberysu, w dołach i na pagórkach miały swe lokum najprymitywniejsze domy publiczne Warszawy. Tu gnieździły się meliny złodziejskie. Tu miałeś możność spotkania się o każdej porze dnia z nożem lub kulą.

Plac „Nędza" był istną plagą komisarjatów policji. Plac „Nędza" był również złotem jabłkiem knajpiarzy. Wódka kupiona na rogu lała się strumieniami do gardła robotnika właśnie na placu „Nędza".

Plac „Nędza" sprawiał kłopot swą obecnością, w tej formie w jakiej się znajdował „każdemu zarządowi miasta".

Były okresy, kiedy Magistrat wziął się do regulacji placu. Zasadził drzewa i róże. Chciał zrobić ogród. I wkrótce po zasadzeniu niebyło już śladu sadzonek.

Co nie zniszczyli ludzie, czego nie połamały męty, to zjadły kozy, licznie na plac sprowadzane.

Różne koleje losu przechodził plac „Nędza".

Przyszedł wreszcie na boisko gospodarz nowy: Robotniczy Klub Sportowy.

Z własnych groszowych składek zakupił w okresie dewaluacji słupki na parkan i drut kolczasty. Rękoma członków — robociarzy wyrównał teren (w godzinach wolnych od pracy „po fajerancie"). Wyrzucił z placu męty, niejedną i nie dwie, ciężkie przeprawy z niemi mając. Zbudował dom! Stworzył nowy piękny warsztat pracy.

Jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać jeden za drugim kluby sportowe w okolicy. Boisko zapełniło się gwarnym, ruchliwym tłumem młodzieży.

Klub zdany na łaskę losu, sam musiał zdobyć pieniądze na budowę. Sam znaleść fundusze na dozorcę, na wychowawców i t. p.

Ciężki ten obowiązek wziął na swe barki.

Rok w rok organizował półkolonje letnie dla dzieci.

1500 — 1800 dzieci, dzień w dzień, **za darmo** z półkolonji tych korzystało.

Każde dziecko jeść dostawało.

200 osób dziennie przewijało się w godzinach popołudniowych przez Boisko i domek, ćwicząc wszelkie gałęzie sportu.

Zimą każdy mógł **za darmo** korzystać ze ślizgawki.

Wszystkie okoliczne szkoły powszechne i średnie na boisku „Nędza" ćwiczyły swych uczniów. Ochrony i przedszkola tamże swe dzieci na zabawy prowadziły.

Ale zato męty nie miały gdzie dzielić się łupem, a nierząd musiał schować się do domów. Knajpiarz pobliski zaproponował zarządowi klubu, że będzie płacił 200 zł. na klub za to tylko, żeby pozwolić na boisku zrobić „majówkę".

Wpuście każdego na sobotę po południu, aby mógł jak mówił knajpiarz „zaczerpnąć świeżego powietrza".

Tak ta sprawa wygląda!

Taką jest zbliska! I o tem p. Wolmar nie napisał.

A jeśli mówimy o nowym parku w dzielnicy Powązki — Wola, to tutaj „Kurjer Warszawski" ma w 100% rację. Dzielnica, która niema ogrodu publicznego, dzielnica tak wielka i tak zaniedbana i taka liczna, musi taki ogród posiąść.

I mało tego! Oprócz ogrodu publicznego musi mieć Ogród Jordanowski! Co ma robić matka idąca do pracy z dzieckiem swym małym, na półkolonję się jeszcze nie nadającym? Obszerny to temat i dużo można o tem pisać. Na dziś byłoby to już zawiele. Postaramy się wkrótce jednak i ten temat poruszyć.

Dr. Jerzy Michałowicz.

O REALNY PLAN INWESTYCJI SPORTOWYCH DLA STOLICY

Konferencja zarządów klubów sportowych, zszeszonych w Z. R. S. S-ie, która odbyła się w ostatnich tygodniach, uchwaliła szereg wniosków i dezyderatów pod adresem władz miejskich stolicy.

Przed tygodniem podaliśmy Czytelnikom dość obszerny materjał, zawierający całość uchwał.

Dziś zajmiemy się pierwszym wnioskiem o brzmieniu następującym:

—**„Magistrat winien w jaknajszybszym czasie opracować dla całej Warszawy plan budowy parków sportowych, stadjonów, ogródków jordanowskich, torów kolarskich, pływalni i t. d. i t. d. W każdej dzielnicy powinny znajdować się pełne urządzenia, potrzebne dla wychowania fizycznego mieszkańców danej dzielnicy, z uwzględnieniem specyficznych warunków tejże.**

Przeciętny obywatel, orjentujący się powierzchownie w życiu sportowem otworzy zapewne ze zdziwienia oczy. Jakto? — zapyta. Przecież tyle słyszy się o planach władz komunalnych. Tu się buduje stadjon Szczęśliwicki, tam parki dla dzielnic robotniczych, ówdzie ogródki jordanowskie i t. p.

Tak, słyszy się, ale na tem koniec. Stadjon w Szczęśliwicach buduje się, dzięki Bogu, dobrych kilka lat. Jedna komisja zatwierdza plan, druga anuluje uchwałę pierwszej i tak bez końca.

Parki w dzielnicach robotniczych istnieją tylko na papierze, a możliwość realizacji planów to kwestja dalekiej przyszłości.

Jak, bowiem, załatwia się tego rodzaju rzeczy? Otóż taki „jeden pan z komisji" wraz z drugim oznaczają na planach regulacyjnych stolicy miejsca przeznaczone na sport i wychowanie fizyczne. A jakże, mówi się zaraz o x boiskach, y kortach, z luksusowych pływalniach i t. p. Inni panowie kiwają poważnie głowami, zachwalają genjalne pomysły i... koniec.

A teraz jak wygląda naprawdę zimna rzeczywistość. Zajeżdża się gdzieś na Ochotę, czy Muranów, chcąc obejrzeć sportowe tereny, oznaczone przez panów z komisji. — I cóż się widzi? Istne wertepy, maleńkie rudery, zamieszkane przez wygnanych ze stolicy głodem mieszkaniowym obywateli, wszystko w rękach prywatnych — ogrom pracy na kilkanaście lat w amerykańskiem tempie organizacji. W naszych stosunkach — wieki.

Tak się przedstawia bajka o sportowo - technicznej działalności Magistratu.

Kluby robotnicze, najbardziej dotknięte brakiem inwestycji, zapatrują się na tę sprawę realnie. Nie chodzi o bujanie w obłokach, a o rzeczywistą pracę z uwzględnieniem współczesnych warunków.

To też wniosek konferencji, umieszczony na wstępie niniejszego artykułu apeluje do Magistratu, o realny plan budowy inwestycji sportowych, boć dorobek Warszawy na tem polu przedstawia się nad wyraz ubogo.

Wierzymy, iż w akcji tej znajdziemy poparcie całej zdrowo myślącej społeczności sportowej stolicy.

Miesław.

DZIEN W. O. Z. P. N-U

W dniu 12 października odbędzie się doroczny „Dzień WOZPN", w którego program wejdzie szereg ciekawych meczów na dochód Związku. Program tegorocznego „Dnia" przedstawia się następująco:

Boisko Skry, godz. 13.15 — derby robotnicze Skra — Ruch. Wskutek stałej rywalizacji tych dwuch zespołów walka zapowiada się bardzo ciekawie. O godz. 15.15 interesujące spotkanie między najlepszemi klubami żydowskiemi Warszawy Gwiazdą i Makabi. Obie drużyny są obecnie w dobrej formie, o czem świadczą ostatnie wyniki.

Boisko AZS godz. 13.15 mecz Jutrznia —Czarni, o godz. 15.15 AZS contra zespół kombinowany klubów praskich Hakoahu i Barkochby.

POLSKA BIJE AUSTRJĘ 3:1 (1:1)

W Grazu rozegrany został mecz międzypaństwowy z serji rozgrywek o mistrzostwo Europy Środkowej. W meczu tym Polska pokazała bardzo dobrą, szybką i energiczną grę, imponując zwłaszcza pod względem kombinacyjnym. Doskonale zareprezentowała się obrona, linja pomocy i obaj skrzydłowi, Wypijewski i Balcer. W drużynie Austrji jedynie Vybiral i Ptatschek się wyróżnili, reszta niezgrana. Pierwszą bramkę zdobył Martyna z rzutu karnego, drugą bramkę strzela w 6 minucie po przerwie Nawrot z podania Balcera, a w 30 min. Nawrot strzela trzeci punkt. Stosunek rogów 7:4 dla Polski. Sędzia p. Fabris (Jugosławja).

Po zwycięstwie stan rozgrywek o mistrzostwo Śr. Europy dla amatorów jest następujący: 1) **Polska** 3 gry — 5 pkt., st. br. 10:4; 2) Austrja 3 gry — 4 pkt., st. br. 7:5; 3) Czechosłowacja 2 gry — 1 pkt., st. br. 3:5; 4) Węgry 2 gry — 0 pkt., st. br. 2:8. Pozostały do rozegrania mecze Czechosłowacja — Węgry (13.X) i druga runda w roku przyszłym.

LEKKO-ATLETKI „STARTU" NIE PRÓŻNUJĄ

W niedzielę dn. 30 września ruchliwa sekcja lekko - atletyczna Startu zorganizowała wewnętrzno - klubowe zawody.

Z powodu wielkiej ilości startujących przeprowadzono jedynie 3 konkurencje, których wyniki podajemy poniżej:

Skok w dal: 1) Majchrzycka 4 mtr. 25 cm. (rekord ZRSS-u), 2) Krystanek 366; 3) Uszyńska 357. **Rzut dyskiem:** 1) Majchrzycka 19 mtr. 35 cm., 2) Krystanek 17 mtr. 51; 3) Podsiadłowicz 17 mtr. 40 cm. **Rzut kulą:** 1) Majchrzycka 695 cm., 2) Żurkówna 620 cm., 3) Podsiadłowicz 6 m. 10 cm.

PIŁKARSTWO ŚWIATA W CYFRACH

Ciekawą statystykę opracował sekretarjat Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej FIFA. Według statystyki tej największą ilość klubów piłkarskich posiadają Niemcy—7117. Na drugiem miejscu kroczy Francja, mająca 5289 klubów, na trzeciem Włochy — 2054 kluby. Czwarta jest Belgja 1200 klubów, 5) Holandja 1030 klubów. Dalsze państwa mają ilość klubów mniejszą niż tysiąc. Czechosłowacja ma 939 klubów, **Polska 595 klubów.** Węgry 430 klubów, Danja 334 klubów, Rumunja 296 i wreszcie Austrja 245 klubów. Należy zaznaczyć, że klasyfikacja ta nie obejmuje Anglji, która do FIFA nie należy, a gdzie jednak ilość klubów piłkarskich jest bardzo znaczna wobec ogromnej popularności tego sportu. Z krajów pazaeuropejskich na czele kroczy mistrz olimpijski Urugwaj, gdzie znajduje się 363 klubów piłkarskich, a więc przeszło o 200 klubów mniej niż w Polsce. Na drugiem miejscu Japonja — 300 klubów.

Wczorajsza niedziela w sporcie

W STOLICY

NIEZASŁUŻONA PORAZKA SKRY

VARSOVIA — SKRA 1:0

Czwarty mecz kwalifikacyjny o pozostanie w klasie A zakończył się sensacyjnem zwycięstwem Varsovii, która pokonała Skrę w stos. 1:0.

Wynik absolutnie nie może uchodzić za odzwierciedlenie przebiegu gry.

Skra podczas całego meczu miała zdecydowaną przewagę, niestety liczne sytuacje podbramkowe zaprzepaszczono wskutek nieumiejętnego strzelania. Pomimo to całość drużyny **grała słabo;** jedynie bramkarz, prawy obrońca oraz lewy pomocnik zadowolili.

Atak, zupełnie niezły w polu, **zawodził,** jak to już wspominaliśmy, w decydujących momentach.

Sędzia dezorjentował niejednokrotnie graczy, a jako dowód jego spostrzegawczości można wymienić 5 niezauważonych rąk na polu karnem Varsovii.

Po wynikach sobotnim i niedzielnym stan rozgrywek przedstawia się następująco: 1) Varsovia 3 gry — 4 pkt., st. br. 8:5. 2) Skra 2 gry — 2 pkt., st. br. 5:2. 3) Gwiazda 2 gry — 2 pkt., st. br. 5:4. 4) Pocisk 3 gry — 2 pkt., st. br. 5:11.

POLONJA BIJE RUCH 3:2

Jedyny mecz ligowy dnia wczorajszego przyniósł ciężko wywalczone zwycięstwo Polonji nad Ruchem 3:2 (2:1). Gra była ostra i brutalna, a w pierwszej połowie bardzo interesująca. Po przerwie sędzia wykluczył jednego gracza Ruchu z boiska, a dwuch graczy zostało kontuzjowanych. Pierwsza bramka pada ze strzału Ałaszewskiego w 4 min., a w 19 m. Suchocki z karnego podwyższa wynik na 2:0. W 24 min. Peterek zdobywa bramkę dla Ruchu. Po przerwie gra dość nieciekawa, przyczem w 19 m. Szczepaniak zdobywa trzecią bramkę dla Polonji, wreszcie w 30 min. Buchwald ustanawia wynik zawodów.

Po meczu tym stan tabeli przedstawia się następująco: 1) Wisła 27 pkt., 2) ŁKS. 25 pkt., 3) Warta 24 pkt., 4) Garbarnia 24 pkt., 5) Legja 22 pkt., 6) Cracovia 20 pkt., 7) Polonia 18 pkt., 8) Warszawianka 17 pkt., 9) Czarni 16 pkt., 10) Ruch 16 pkt., 11) 1FC. 15 pkt., 12) Turyści 14 pkt., 13) Pogoń 12

DRUGIE ZWYCIĘSTWO CZESKICH HAZENISTEK

WARSZAWA POKONANA 15:2.

Wczoraj na boisku w Argykoli rozegrano drugi mecz czechosłowackiej reprezentacji hazeny, tym razem z reprezentacją stolicy, która, mimo lepszej gry niż łodzianek, została pokonana w większym jeszcze stosunku, bo aż 15:2 (8:2). Drużyna czechosłowacka jest o dwie klasy lepszą niż polskie zespoły, imponuje przedewszystkiem zgranie w ataku, bojowość obrony, doskonałe strzały i spokój bramkarki Dvorakovej. Bramkami dla Czechosłowacji podzieliły się Vesela (8), Dosilova (6) i Brabcova (1), a dla Warszawy bramki zdobyły Smidówna i Kopciuchówna.

NADZWYCZAJNE OBRADY LIGI PZPN-U

W sobotę rozpoczęły się dwudniowe obrady nadzwyczajnego walnego zebrania Ligi PZPN. Najważniejszym punktem obrad, obok wyborów, były zarzuty przeciwko działalności wydziału gier i dyscypliny. Nad zarzutami temi debatowano przez całą sobotę i niedzielę przed południem i zakończone one zostały nieudzieleniem absolutorjum wydziałowi gier. W zarzutach podnoszono przedewszystkiem nieuzasadnione rozmaite stosowanie kar różnym graczom za niejednakowe przewinienia, przyczem podnoszono, że niektóre kluby były tutaj faworyzowane. Zarzucano także niezawsze wzorowe sędziowanie.

W niedzielę wieczorem zakończono dwudniowe obrady PZPN-u, przyczem odbyły się wybory zarządu, który przedstawia się następująco: prezes mjr. Izdebski, wiceprezesi pp. Matuszecki i Laskowski, sekretarz — Danziger, skarbnik — mjr. Partyka, wydział gier i dyscypliny — mjr. Piasecki (przewodniczący), Krupa, Zakrzewski, Strómiłło, por. Szeremeta, Mudry i Derda.

IMPREZY SPORTOWE „DNIA MŁODZIEŻY"

Imprezy sportowe „Dnia Młodzieży" z powodu zakazu Min. Spraw Wewn. nie odbyły się.

NA PROWINCJI

POLSKI ŚLĄSK BIJE NIEMIECKI ŚLĄSK 1:0 (0:0).

Mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją polskiego Śląska i niemieckiego Śląska zakończył się zwycięstwem Polaków 1:0 (0:0). W skład reprezentacji polskiej wchodzili gracze BBSV., Amatorskiego KS. i 06 Katowice. Jedyną bramkę zdobył Lamusik w drugiej połowie gry.

LEKKOATLECI POLONII ZWYCIĘŻAJĄ WARTĘ 66:64.

W Poznaniu rozegrany został międzyklubowy mecz lekkoatletyczny Polonia (Warszawa) — Warta (Poznań) zakończony ciężko wywalczonem zwycięstwem Polonii 66:64. Najlepszym wynikiem zawodów był nowy rekord w rzucie kulą ustanowiony przez Heljasza 14,43.

MECZ MIĘDZYMIASTOWY ŁÓDŹ — KRAKÓW 2:0 (1:0).

W Łodzi rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Krakowa. W skład drużyny łódzkiej weszli jedynie gracze ŁKS-u, a skład Krakowa oparty był na graczach Garbarni przy udziale dwuch graczy Wisły i Wawelu. Mimo zwycięstwa drużyna Łodzi była słabsza od Krakowa.

CRACOVIA BIJE S. K. ŽIDENICE 6:2 (2:1).

Korzystając z wolnej niedzieli, Cracovia sprowadziła czechosłowacką drużynę S. K. Židenice, która rozegrała jeden mecz w niedzielę na boisku Cracovii, ulegając gospodarzom 2:6 (1:2). W pierwszej połowie gra toczyła się nawet z lekką przewagą gości, lecz po przerwie Cracovia owładnęła zupełnie boiskiem. Bramki dla Cracovii zdobyli Kubiński (2), Rusinek (2), Kałuża i Kozok.

O WEŚCIE DO LIGI

MARYMONT ULEGA LEGJI 4:1 (0:0)

Mistrz WOZPN-u — jedenastka robotniczego Marymontu — uległa wczoraj w Poznaniu tamtejszej Legji w stosunku 4:1.

Do przerwy warszawiacy trzymali się dzielnie, atakując raz po razie przeciwnika.

Niestety, brak rutyny i obycia w spotkaniach pozamiejscowych nie pozwolił na kontynuowanie gry ofensywnej; w rezultacie Marymont uległ w stosunku 4:1.

PODGÓRZE — RKS 4:1

Pewne zwycięstwo drużyny krakowskiej, która sukcesem tym polepszyła swą sytuację na zdobycie mistrzostwa grupy.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

Na Dynasach odbyły się wielkie zawody kolarskie i motorowe, których wyniki były nast.: bieg 200 m. Szamota 12.6, Pusz i Podgórski 12.8, Kendzia 13, w meczach Szamota pokonał Kendzię, Pusza i Podgórskiego, Podgórski zwyciężył Pusza i Kendzię, zaś Pusz zwyciężył Kendzię. Bieg 400 m. Szamota 26.2, Pusz 26.8, Podgróski 27.2, Kendzia 28.2. Bieg parami 30 km.: 1) Łączyński — Włodarczyk, 2) Bryszke — Niciński II, 3) Kendzia — Stahl.

PETKIEWICZ BĘDZIE STARTOWAŁ W PARYŻU

Zarząd PZLA postanowił wysłać Petwicza na zawody zw. Prix Rooselvelt w Paryżu, które odbędą się dnia 13 października.

W zawodach biorą udział Koernig, Hanlon, Moulines, Schlosske, Van der Bergh i inni.

LECHJA (POZNAŃ) — MISTRZEM W HOKEJU ZIEMNYM

W Poznaniu rozegrane były zawody o mistrzostwo Polski w hokeju ziemnym przy udziale 5 drużyn. Wyniki meczów były następujące: Czarni — Lechja 4:1, Czarni — Venetia 2:1, Lechja Ib — Kl. Łyżwiarzy Poznań 3:0 (valkover). W finale Lechja bije Czarnych 3:1.

DO MIESZKAŃCÓW STOLICY!

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zakończyło okres kolonji letnich, a w dalszym ciągu prowadzi zakłady wychowawcze, oraz bursę dla dzieci.

Uprzejmie dziękując za udzielenie ofiar w naturze na rzecz kolonji, prosimy o dalsze oddawanie wszystkiego zbędnego w domu na cele Towarzystwa, a mianowicie na użytek zakładów wychowawczych.

Przedmioty, nie nadające się dla zakładów wychowawczych, będą spieniężane, a gotówka obrócona na rzecz zakładów wychowawczych.

Zbieramy niepotrzebną odzież, bieliznę, obuwie, szmaty, papier, książki (makulatura) sprzęty, meble, szmelc metalowy i gumowy, stare instalacje gazowe i elektryczne, butelki od wina, piwa, wódek i lekarstw i t. p.

Zbiórkę ograniczyliśmy jedynie do łaskawie podawanych nam adresów i wysyłamy co piątek każdego tygodnia upoważnionych po odbiór.

Wierzymy w ofiarność Waszą. Wierzymy, że oddawaniem zbędnych rzeczy pomożecie do wychowania ubogiej dziatwy.

Oczekujemy zatem łaskawego zawiadomienia telefonicznego względnie piśmiennego.

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci
ul. Czerwonego Krzyża 20, p. 61,
tel. 332-88 i 274-55.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZ. KOMITET POWIATOWY P.P.S. W poniedziałek, 7 b. m., o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19). Wszystkie Komitety Miejscowe proszone są o przysłanie przedstawicieli.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA OKR — WARSZAWA.

Dnia 9 b. m. o g. 6 w. w sali Zw. Zaw. Metalowców (Leszno 53) odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa, na którą zaprasza się pełne Komitety Dzielnicowe, Zarządy Kół fabrycznych i związkowych, mężów zaufania PPS na fabrykach i warsztatach.

EGZEKUTYWA OKR - WARSZAWA. W poniedziałek 7 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

PONIEDZIAŁEK, 7 b. m.

Koło Pracowników Miejskich P. P. S. O godz. 7, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Koło Annopol P. P. S. O godz. 7, w lokalu Koła odbędzie się posiedzenie Prezydjum Koła.

Koło Tramwajowe P. P. S. Muranów. O godz. 6, w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się zebranie członków Koła.

WTOREK, 8 b. m.

Koło Elektrownia P. P. S. O godz. 6, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7, w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5 popoł., w lokalu przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło P. P. S. fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein. O godz. 4,30 popoł., w lokalu Dzielnicy Wolskiej, Grzybowska 57, odbędzie się zebranie Koła. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZ. KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że kartki uprawniające do 50% zniżki na biletach do teatru „Ateneum" są do nabycia codziennie od 6 — 8 u tow. Rybakowej, Warecka 7, tow. Klimowej, Leszno 53 i tow. Gielbrasa, Długa 19.

WARSZ. WYDZ. KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że we wtorek, 8 b. m., o godz. 7 w. punktualnie, odbędzie się odczyt tow. Sieradzkiego p. t. „Kwestja mieszkaniowa w Polsce".

Koło Kobiet przy Dzielnicy Praskiej im. St. Okrzei, ul. Ząbkowska 41-43. Dnia 7 b. m. o godz. 5,30 popoł., odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła. Sprawy ważne.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 61, tel. 332-88, wydaje bilety ulgowe do następujących teatrów: Teatr Narodowy dn. 9.X „Wiosna Narodów w cichym zakątku"; dn. 11.X „Konfederaci Barscy". Teatr Wielki dn. 11.X.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku"

Letni
o 8 w. „Proces Mary Dugan"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś ostatnie przedstawienie „Sprawy Jakubowskiego". Jutro premjera 3-aktowej sztuki Tollera „Hinkeman" z Arturem Sochą (rola tytułowa), Perzanowską, Bogdańską, Tatarkiewiczówną, Krasnowieckim, Ziembińskim, Bogusławskim, Zalewskim i in.

Teatr Wielki. Dziś, jak zwykle, w poniedziałki, nieczynny. Jutro „Lakme". W środę „Aida".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Wiosna narodów w cichym zakątku", która już wkrótce zejdzie z afisza, ustępując miejsca „Konfederatom Barskim".

Teatr Letni. „Proces Mary Dugan".

„Wywczasy Donżuana" w teatrze Letnim. Najbliższą premjerą w teatrze Letnim będzie krotochwila w 3-ch aktach p. t. „Wywczasy donżuana", pióra K. Wroczyńskiego. Próby pod kierunkiem reżyserskim p. Warneckiego odbywają się codziennie. Treść krotochwili oparta jest na perypetjach miłosnych „gwiazdora" filmowego w jednem z uzdrowisk.

Teatr Nowy. Inauguracja sezonu drugiego odbędzie się w połowie października. Dana będzie sztuka St. Szpotańskiego „Sprawa d-ra Hieronima".

Teatr Polski. Codziennie „Artyści".

Teatr Mały. „Koniec Pani Cheyney". W próbach słynna sztuka Molnara „Olimpja".

Operetka L. Messal. „Poczta w lesie".

Teatr Morskie Oko. Codziennie przegląd największych przebojów sezonu p. t. „Coś dla każdego".

Teatr „Qui Pro Quo". Na arcywesołej rewji p. t. „Kochajmy się" widownia jest codziennie wypełnione do ostatniego miejsca.

Teatr „Elizeum" (Karowa 18). Dziś i codziennie „Mirla Efros" z Wandą Siemaszkową.

Teatr Mignon. Rewja „Niema to jak Warszawianka".

Dorota Helmrich (śpiew) i Rosi Spier (harfa) w Konserwatorjum. Jutro w Konserwatorjum wieczór z udziałem mezzosopranistki australijskiej Doroty Helmrich i holenderskiej harfistki, Rosi Spier. Program uwzględnia utwory znakomitych kompozytorów z XVI, XVII i XVIII w. Bilety do nabycia w filji kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

Inauguracja nowego teatru. Już za kilka dni otwarcie teatru dla dziec i dorosłych p. n. „Jaskółka". Kierownictwo w osobie znanej artystki i reżyserki, p. H. Starskiej, wybrało na pierwszą sztukę „Złotą kaczkę", bajkę ludową H. Zakrzewskiej w inscenizacji H. Hallowej.

STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na wschodzie, południowym wschodzie i w środku Polski jeszcze dość pogodnie, na zachodzie i w górach stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów oraz nieco chłodniej. Słabe, potem umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

OFIARA KĄPIELI

Krzystając z pięknego pogodnego dnia dwaj koledzy: 20-letni Marjan Pausz (Czynszowa 4a) i 25-letni Ryszard Piórkowski (Stalowa 59), urzędnik wojsk. zakładów zaopatr., wynajęli łódź i pojechali za most Ks. Poniatowskiego, t. j. w górę Wisły. W powrotnej drodze Piórkowski rozebrał się i zaczął płynąć przy łodzi. Gdy łódź dopłynęła do plaży miejskiej, gdzie jest pływalnia i silny prąd wody, Piórkowski został porwany przez wir i dostał się pod pontony pływalni. Zarządzone przez policję komisarjatu rzecznego poszukiwania nie dały narazie pożądanego wyniku.

ZGON DRUGIEGO POLICJANTA--SAMOBÓJCY

Wczoraj rano w szpitalu Dz. Jezus zmarł 30-letni Piotr Dąbrowski, posterunkowy 15 komisarjatu, który onegdaj w mieszkaniu matki swej przy ul. Wroniej 4, postrzelił się z rewolweru w szyję.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na rogu Al. Jerozolimskich i ul. Kruczej, samochód najechał na 72-letniego Szczepana Matuszewskiego, tapicera (Żórawia 21), który był pijany. Lekarz Pogotowia stwierdził u starca ranę tłuczoną głowy.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Mocny człowiek".
Astra (Dzika 51): „Wyspa łez".
Casino: „Mocny człowiek" z Grzegorzem Chmarą i Marją Majdrowiczówną.
Capitol: „Zemsta Hr. Monte Christo".
Colosseum: Pod bojkotem.
Filharmonja: „Nieśmiertelna miłość" z Collen Moore.
Miejski: „Sygnał wśród burzy".
Nowości (Bielańska 5): „Miłość i łzy Szopena".
Pan: „Zemsta Hr. Monte Christo".
Palace: „Asfalt" Joe Maya z Betty Amann
Quo Vadis: „Targowisko zmysłów" z Johnem Gilbertem i Joanną Crawford.
Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem.
Stylowy: „Wenus" z Konstancją Talmadge.
Światowid: „Panienka z objektywem" z Bebe Daniels.
Wodewil: „Bezbożne dziewczę" Cecila B. de Mille'a z Noahem Beery i Mary Prevost.
Wisła (Tamka 36): „Mogiła nieznanego żołnierza".
Bajka (Żelazna 61): „Policmajster Tagiejew".
Hollywood (Hoża 23): „Karuzela grzechu".
Italja (Wolska 32): „Policmajster Tagiejew".
Kometa (Chłodna 49): „Zagłada Rosji".
Mewa (Hoża 38): „Uwodziciel".
Muza (Pl. 3-ch Krzyży): „Willa Falkonieri".
Praga (Targowa 71): „Zapomniane twarze"
Sokół (Marszałkowska 69): „Chata Wuja Toma".
Tęcza (Przejazd 9): „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny" z Brygidą Helm.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,58 — 12,05. Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05—13,10. Koncert z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20. Inauguracyjne przemówienie prezesa Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, w związku z rozpoczęciem „VI Tygodnia L. O. P. P.". 15,45. Przegląd komunikacyjny. 16,15. Program dla dzieci w wieku szkolnym: „Nasze rocznice" (pogadanka historyczna). 16,45 — 17,15. Koncert z płyt gramofonowych. 17,15. Lekcja języka francuskiego. 17,45. Muzyka lekka z „Gastronomji". 18,45. Rozmaitości. 19,10. „Skrzynka pocztowa rolnicza". Giełda rolnicza. 19,25 — 19,40. Muzyka z płyt gramofonowych. Pieśni w wyk. Caruso. 19,40—19,58. Przerwa. 19,58 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00. Odczytanie programu na dzień następny, wiadomości bieżące. 20,15. „Zagadnienia filmu dźwiękowego". 20,30. Operetka „Zemsta Nietoperza" J. Straussa pod dyr. W. Elszyka. Wykonawcy: orkiestra P. R., Z. Dobrowolska Pawłowska, W. Bregy, A. Dobosz, St. Gruszczyński i inni. W przerwie komunikat teatrów miejskich. 22,00. T. Strzetelski: „Corrida w San Sebastjan" (Walka byków) — z podróży sprawozdawcy radjowego. 22,15 — 22,35. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy, P. A. T.

JUTRO.

11,58 — 12,05. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 13,10. Radjowy poranek szkolny: a) Pogadanka i bajki w wyk. p. W. Tatarkiewicz, b) muzyka z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20. „Nasi lekkoatleci zagranicą" — wygł. p. T. Maltze. 15,45. „Chwilka lotnicza". 16,15 — 17,15. Koncert z płyt gramofonowych. 17,15. „Na Babiej Górze". 17,45. Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Karwowska (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,45. Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19,10. Giełda rolnicza. 19,20 — 19,50. Przerwa. 19,50. Transmisja z Opery Poznańskiej, w przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, wiadomości bieżące, oraz komunikaty P. A. T.

MAGISTRAT m. PIOTRKOWA
Wydział Techniczny.

Magistrat m. Piotrkowa Trybunalskiego ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko kontraktowe technika-miernika z uposażeniem w/g VIII gr. pł. urz. państw. z 15% dodatk. komunalnym.

Wymagane warunki:

a) obywatelstwo polskie,
b) nieprzekroczony 40-ty rok życia.
c) ukończenie średniej szkoły technicznej,
d) upoważnienie M. R. P. ew. RR. do sporządzania planów względnie 3-ch letnia praktyka.

Podania wraz z załączonym życiorysem, odpisami świadectw należy wnosić do Wydziału Technicznego Magistratu m. Piotrkowa Tryb. w terminie do dnia 20-go października r. b.

Magistrat m. Piotrkowa

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7